

Dyrektor Generalny Romy, Franco Baldini podkreśla, że "Roma jest na dobrej drodze" z Luisem Enrique, chociaż "fani tracą cierpliwość."

Giallorossi w ostatniej kolejce zostali zmiażdżeni przez Fiorentinę 3:0 a mecz kończyli w ósemkę. "Czy to najtrudniejszy moment? Cóż, nie musisz się wysilać, aby znaleźć błędy w naszej grze", powiedział.

"Jest gorycz i rozczarowanie, ponieważ reprezentujemy wielki klub, który ma wspaniałych kibiców. Oni zasługują na radość z dobrych wyników. Wiedzieliśmy jak trudno będzie zrealizować ten projekt, a każda porażka sprawia, że to staje się trudniejsze. Nikt nie jest szczęśliwy w dni takie jak ten, ale mamy o co walczyć. Widziałem poprawę w spotkaniach z Novarą i Lecce, a tydzień temu przeciwko Udinese nie było tak źle", twierdzi Baldini.

"Nie mieliśmy sporo czasu na zobaczenie naszych umiejętności we Florencji, ponieważ rzut karny i szybka strata zawodnika bardzo pokomplikowała mecz", dodał. Później Baldini został zapytany o konflikt między Osvaldo i Lamelą, grzywnie i zawieszeniu dla tego pierwszego oraz przyśpiewki na temat Luisa Enrique. "Porzucamy projekt? Absolutnie nie. Fani mają powody do rozczarowania. Nie ma sensu temu zaprzeczać."

"Powinniśmy przestać porównywać nas do Barcelony. Staramy się stworzyć zespół, którego głównym atutem jest posiadanie piłki, ale musimy rozwijać także inne aspekty. Będziemy odnosić się do Barcelony, kiedy osiągniemy pewien poziom."

"To pierwszy rok długoterminowego projektu. Porażki sprawiają, że staje się krótszy, ale musimy patrzeć w przyszłość. Teraz powróci Osvaldo, który cały czas bardzo ciężko trenował", zakończył dyrektor.

Autor: Toni